



Sygn. akt II PK 291/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 czerwca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gersdorf (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski (sprawozdawca)

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

w sprawie z powództwa E. N.

przeciwko A. S.

o rentę wyrównawczą i zadośćuczynienie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 4 czerwca 2013 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 3 lutego 2012 r.,

1. oddala skargę kasacyjną,

2. zasądza od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego na rzecz adwokat M. M. – L., tytułem nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu kasacyjnym kwotę 900 zł (dziewięćset) podwyższoną o stawkę podatku od towarów i usług,

3. zasądza od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego na rzecz adwokata P. K., tytułem nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu kasacyjnym kwotę 1800 zł

(tysiąc osiemset), podwyższoną o stawkę podatku od towarów i usług,

4. nie obciąża powoda kosztami zastępstwa prawnego pozwanego w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Powód wniósł o zasądzenie od A. S. prowadzącego Przedsiębiorstwo Budowlane „N.” w W. renty wyrównawczej oraz zadośćuczynienia z tytułu wypadku przy pracy, który miał miejsce 13 lutego 1997 r. Powód określił wysokość żądanej renty na 2.650 zł brutto miesięcznie za cały okres od wypadku i na przyszłość oraz zadośćuczynienia na 1.200.000 zł.

Sąd Okręgowy wyrokiem z 23 lipca 2010 r. zasądził od A. S.: 1) tytułem renty wyrównawczej za okres od września 1997 r. do lipca 2010 r. kwotę 37.458,47 zł, 2) tytułem renty wyrównawczej na przyszłość począwszy od sierpnia 2010 r. kwotę po 368,04 zł miesięcznie, 3) tytułem zadośćuczynienia za krzywdę kwotę 18.000 zł, w pozostałym zakresie oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy ustalił, że E. N. był zatrudniony w Przedsiębiorstwie Budowlanym od 4 stycznia 1991 r. do 11 sierpnia 1997 r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku murarza. Średnie miesięczne wynagrodzenie powoda z ostatnich trzech miesięcy (V-VIII 1997 r.) według pozwanego wynosiło 768,27 zł. Według list płac powód otrzymał wynagrodzenie: za listopad 1996 r. - 584,80 zł, za grudzień 1996 r. - 722,40 zł a za styczeń 1997 r. - 412,80 zł. Wynagrodzenie wynikające z listy płac było zaniżone w stosunku do rzeczywistego wypłacanego pracownikom celem zmniejszenia świadczeń fiskalnych i ubezpieczeniowych. Faktycznie pracownicy „N.” zarabiali więcej, przy czym wypłaty wyższych wynagrodzeń nie były udokumentowane. Miesięczne wynagrodzenie powoda wynosiło w rzeczywistości kwotę około 1.000 zł netto. Powód przeszedł wstępne i rozszerzone szkolenie w zakresie bhp.

Dnia 13 lutego 1997 r. powód przybył na budowę o godzinie 7.00. Po przebraniu się w odzież roboczą około godziny 7.15 - 7.20 udał się na miejsce

pracy (parter budynku), gdzie wcześniej zostali już skierowani i pracowali od godziny 7.00 J. J. i J. S. Praca polegała na demontowaniu szalunku. Majster S. K. polecił J. J. i J. S. wynoszenie zdemontowanych stempli i wskazał, żeby uważali przy wynoszeniu stempli na zewnątrz oraz zapytał czy są trzeźwi. Majster nie udał się z pracownikami na miejsce pracy. Sprawdził jedynie poprzedniego dnia w dzienniku budowy, czy można usunąć stemple. Powód przybył na stanowisko pracy w momencie, gdy dwóch pozostałych pracowników nie było w pomieszczeniu. Wynosili stemple na zewnątrz, pozostawiając część niezdemontowanych elementów, tj. płyty szalunkowe podparte kantówką którą podpierały dwa stemple. Reszta szalunku była już zdjęta, ok. 50 cm blatu przy oknie było niepodparte. Błat z kantówką spadł na powoda, przygniatając go w momencie, gdy wchodził po drabinie w celu wykonywania dalszych czynności rozszalowywania. Pracownicy, którzy byli na zewnątrz w odległości 2-3 m od pomieszczenia usłyszeli hałas. Po wejściu do pomieszczenia zobaczyli powoda przygniecionego zawałoną konstrukcją.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 3 lutego 2012 r. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I i II w ten sposób, że zasądził od pozwanego: 19.042,24 zł tytułem renty wyrównawczej za okres od września 1997 r. do lipca 2010 r., po 150 zł miesięcznie tytułem renty wyrównawczej na przyszłość, poczynając od sierpnia 2010 r., 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę (pkt I), oddalił obie apelacje w pozostałej części (pkt III).

W uzasadnieniu stwierdzono przede wszystkim, że powód jest współwinny wypadku przy pracy i że powinno to znaleźć odzwierciedlenie w miarkowaniu roszczeń powoda dochodzonych z tego tytułu. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że w świetle całokształtu okoliczności niniejszej sprawy należało uznać, że kwota wyliczonej renty wyrównawczej powinna być z powodu przyczynienia się poszkodowanego do wypadku ograniczona do 2/3 wartości.

Sąd I instancji naruszył art. 444 § 2 k.c. przez uznanie, że odpowiednią rentę dla powoda za okres od września 1997 r. do lipca 2010 r. stanowi 37.458,47 zł oraz kwota po 368,04 zł miesięcznie na przyszłość, poczynając od sierpnia 2010 r. Powyższe kwoty są zbyt wysokie w świetle okoliczności faktycznych sprawy, w tym również przyczynienia się powoda do wypadku. O wadliwości ustalenia przez Sąd

Okręgowy wysokości należnej powodowi renty odszkodowawczej zdecydowało jednak przede wszystkim błędne przyjęcie przez Sąd I instancji miesięcznego wynagrodzenia powoda u pozwanego.

Dalej Sąd Apelacyjny podniósł, że biorąc pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych sprawy, do wyliczenia odpowiedniej renty wyrównawczej w rozumieniu art. 444 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. należało co do zasady przyjąć założenie, że do czasu zatrudniania przez pozwanego pracowników w firmie P.B. „N.” (do końca sierpnia 1999 r.) powód pozostawałby u niego w zatrudnieniu na warunkach co najmniej takich, jak miał w chwili wypadku przy pracy, tj. 13 lutego 1997 r. Powód nie wykazał, że miałby w tym okresie z dużym prawdopodobieństwem możliwość zatrudnienia u innego pracodawcy z wynagrodzeniem na wyższym poziomie. Następnie, na potrzeby naliczenia renty wyrównawczej powoda za dalszy okres, tj. od września 1999 r. do lipca 2010 r. (do chwili wyrokowania) należało przyjąć założenie, że powód jako fizyczny robotnik budowlany, niewykwalifikowany ale z kilkuletnim praktycznym doświadczeniem na stanowisku murarza, miałby z dużym prawdopodobieństwem szansę na zatrudnienie w budownictwie z wynagrodzeniem na poziomie co najmniej 75% średniej w budownictwie (murarz) w województwie mazowieckim wg GUS. Tyle powód zarabiał średnio u pozwanego przed wypadkiem. Powód w toku procesu nie podnosił, że wiązał swoje przyszłe życie zawodowe z posiadaniem wykształceniem zawodowym elektromechanika samochodowego.

Wyliczoną, szczegółowo obliczoną na tej podstawie sumę renty Sąd Apelacyjny ograniczył do 2/3 wyliczonej kwoty, czyli do 19.042,24 zł ze względu na przyczynienie się poszkodowanego do szkody.

Skargi kasacyjne od wyroku wniosły obie strony, ale do rozpoznania przyjęto jedynie skargę powoda. Powód zaskarżył wyrok w części, to jest w zakresie punktu 1.2 „w którym to punkcie Sąd Apelacyjny oddalił powództwo w części niezasadzonej wyrokiem” oraz w tej części punktu 3 sentencji wyroku, w której Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację powoda.

Zarzucono naruszenie: 1) art. 444 § 2 k.c. w związku z art. 361 § k.c. oraz art. 300 k.p. „przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, co polegało na uznaniu, że wysokość odpowiedniej renty należnej poszkodowanemu powinna być

określona w oparciu o stosunek wynagrodzenia, jaki poszkodowany uzyskiwał w czasie, w którym zaistniało zdarzenie powodujące szkodę do średniego wynagrodzenia w budownictwie (który w przypadku powoda zawsze będzie wynosił 75% wynagrodzenia średniego), gdy wysokość odpowiedniej renty powinna być określona także przy uwzględnieniu potencjalnego rozwoju doświadczenia i kariery zawodowej poszkodowanego i wiążącego się z tym zwiększenia dochodów, jakie poszkodowany mógłby uzyskiwać w toku normalnego rozwoju jego kariery zawodowej, gdyby nie została ona zakłócona zdarzeniem wywołującym szkodę”,

2) art. 444 § 1 k.c. w związku z art. 362 k.c. oraz art. 300 k.p. „przez uznanie, że w razie przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody należna poszkodowanemu renta powinna być obniżona zgodnie z swobodnym uznaniem sądu, gdy suma ta powinna być obniżona zgodnie z ustalonym przez sąd stopniem przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody”,

3) art. 445 § 2 k.c. w związku z art. 362 k.c. oraz art. 300 k.p. „przez uznanie, że w razie przyczynienia się poszkodowanego do szkody suma zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną przez poszkodowanego powinna być obniżona zgodnie ze swobodnym uznaniem sądu, gdy suma ta powinna być obniżona zgodnie z ustalonym przez sąd stopniem przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody”,

4) art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 361 § 2 k.c. oraz art. 300 k.p. „przez uznanie, że w okolicznościach niniejszej sprawy 40.000 złotych stanowi odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną przez poszkodowanego, gdy biorąc pod uwagę krzywdę doznaną przez poszkodowanego, zadośćuczynienie to jest zbyt niskie i nie czyni zadość poniesionej przez powoda krzywdzie”.

Wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i pozostawienie temu Sądowi orzeczenia w całości o kosztach postępowania według norm przepisanych, o zwolnienie powoda od ponoszenia kosztów sądowych w całości, o zasądzenie od pozwanego kosztów niniejszego postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się nie mieć uzasadnionych podstaw.

Zasadniczymi problemami spornymi w sprawie, jak i podniesionymi w skardze kasacyjnej powoda jest ustalenie wysokości renty oraz przyznana wysokość zadośćuczynienia.

W pierwszej kwestii skarżący podnosi, że wysokość renty powinna uwzględniać potencjalny rozwój doświadczenia i kariery zawodowej osoby, która uległa wypadkowi przy pracy – wskazując na naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 442 § 2 w związku z art. 361 § 2 k.c. oraz, że suma renty powinna być obniżona zgodnie z ustalonym przez sąd stopniem przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody.

Sąd Apelacyjny odniósł się do powyższych problemów. Wnikliwie analizując okoliczności faktyczne wypadku oraz przyjmując trafną ich kwalifikację prawną. Sąd ten przyjął, że poszkodowany przyczynił się w 1/3 do powstania szkody. Natomiast inne wyliczenie kwoty wynikało również z ustalenia, na podstawie dokumentacji płacowej, wynagrodzenia miesięcznego powoda.

Skarżący ma rację zauważając, iż przepis art. 442 § 2 k.c. nie rozstrzyga jednoznacznie jak należy rozumieć (ustalić) wysokość odpowiedniej renty w aspekcie przyszłych (utraconych) możliwości zarobkowych (dochodów) poszkodowanego (por. M. Kaliński: Szkoła na mieniu i jej naprawienie, Warszawa 2008, s. 263 i nast.).

Zdaniem Sądu Najwyższego w składzie orzekającym w niniejszej sprawie przy ustalaniu wysokości renty wyrównawczej powinny być również uwzględnione dochody, których uzyskanie w przyszłości zostało uznane za wysoce uprawdopodobnione (zob. A. Olejniczak: Komentarz do art. 444 k.c., LEX 2010). Możliwość taka jest również od dawna dopuszczana w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyroki z dnia 21 kwietnia 1972 r., II PR 61/72, LEX nr 14166, czy z dnia 14 lipca 1972 r., I CR 188/72, LEX nr 7104). Możliwości powyższe muszą być odnoszone do każdego indywidualnego przypadku. W każdym razie jedynie teoretyczna możliwość uzyskiwania wyższych zarobków nie może uzasadniać ich

uwzględnienia przy ustalaniu wysokości renty (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2002 r., I CKN 693/00, LEX nr 55257). Także tylko teoretyczna możliwość awansu nie wystarcza do zasądzenia z tego tytułu wyższej renty wyrównawczej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 1969 r., II PR 160/69, LEX nr 14016). Tak więc obowiązkiem sądu jest ustalenie najbardziej prawdopodobnych zarobków, jakich poszkodowany został pozbawiony w następstwie wypadku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 1972 r., II PR 140/72, LEX nr 14171).

Sąd Apelacyjny odniósł się także do tego problemu przyjmując, że powód byłby nadal zatrudniony w budownictwie z wynagrodzeniem, co najmniej 75% średniej w tej branży na terenie województwa mazowieckiego. Jest to rozstrzygnięcie trafne. Sąd Najwyższy wielokrotnie prezentował bowiem stanowisko, że sąd powinien uwzględniać zarobki najbardziej realne do osiągnięcia przez poszkodowanego (wyrok z dnia 6 maja 2004 r., III UK 9/04, LEX nr 390147, czy wyrok z dnia 6 czerwca 2002 r., I CKN 693/00, LEX nr 55257).

Reasumując, uwzględnienie hipotetycznych zarobków poszkodowanego jest możliwe jedynie w szczególnych okolicznościach, które musiałby wykazać powód. W niniejszej sprawie powód nie udowodnił zaistnienia tych szczególnych okoliczności, które mogłyby choćby znacznie uprawdopodobnić przyszłe wyższe zarobki od dotychczasowych.

Równie zasadnie ustalono w zaskarżonym wyroku wysokość zadośćuczynienia, mając na uwadze otrzymane świadczenie z tytułu uszczerbku na zdrowiu oraz przyczynienie się powoda do wypadku, jak i rozmiar doznanej przez niego krzywdy.

Na podstawie powyższego należało uznać, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu i niezasadne okazały się zarzuty skargi kasacyjnej. Skarga nie mogła więc zostać uznana za oczywiście uzasadnioną.

Należy także zauważyć, że skarżący nie zostaje pozbawiony dochodzenia w przyszłości roszczenia o zmianę wysokości renty uzupełniającej. Możliwość taka jest bowiem przewidziana w art. 907 § 2 k.c. W razie wystąpienia zmiany stosunków możliwa jest zmiana wysokości renty (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2011 r., I PK 165/10, LEX nr 786797).

Z tych względów orzeczono jak w sentencji wyroku.